

Dr May Young, Wprowadzenie do biblijnego lamentu, sesja 1

To jest dr May Young w swoim wykładzie na temat Wprowadzenie do biblijnego lamentu, sesja 1.

Cześć, nazywam się May Young i jestem profesorem nadzwyczajnym studiów biblijnych na Uniwersytecie Taylora. Uczę Starego Testamentu, a także prowadzę kursy na temat historycznej wiary chrześcijańskiej.

A dziś chciałbym porozmawiać o biblijnym lamentowaniu. I będę miał kilka lekcji, które będą dotyczyły tego tematu. Ale chciałbym zacząć nasz czas tutaj od refleksji i mam pytanie do was: jak radzicie sobie z bólem i cierpieniem? Więc kiedy myślimy o tym, jak żyjemy w zepsutym świecie, cały czas widzimy i słyszymy w wiadomościach o cierpieniu, tragediach i rzeczach, które dzieją się wokół nas.

Jak przetwarzamy część bólu, sprawiedliwości, depresji lub wątpliwości, których doświadczamy? I chciałbym, żebyście poświęcili chwilę na przemyślenie tego, wiecie, jak osobiście myślicie o tych tematach i co z tym robicie? I kiedy myślę, kiedy o tym myślicie, po prostu chcę przywołać niektóre z prawdopodobnie możliwych sposobów, w jaki ludzie odpowiadali na to w przeszłości lub myśleli o tym, i być może są one również wam znane. I tak czasami, kiedy ludzie myślą o pewnym bólu lub niesprawiedliwości lub rzeczach, które dzieją się wokół nas, być może jest ktoś, wiecie, ignorujący i mający nadzieję, że to minie. To może być coś, wiecie, więc to jest po prostu zbyt przytłaczające.

Więc łatwiej to zrobić. Inną opcją może być po prostu dzielenie się tym, rozmawianie o tym i przetwarzanie tego z przyjacielem. Albo możemy po prostu rozpraszać się lub zajmować sobą.

I tak, nie musimy koniecznie stawiać czoła rzeczywistości rzeczy, które dzieją się wokół nas. I tak, po prostu jesteśmy zajęci, żeby nie mieć czasu, żeby usiąść i pomyśleć o tych rzeczach. Albo możemy udawać, że wszystko jest w porządku.

Więc tutaj jest to trochę obok ignorowania tego, ale po prostu udawanie, że wszystko jest w porządku. Albo inną opcją jest próba znieczulenia tego. I to jest prawdopodobnie bardzo niezdrowy sposób robienia tego poprzez autodestrukcyjne nawyki.

Wiesz, czasami ludzie mogą zwrócić się ku alkoholowi lub narkotynom lub innym sposobom na znieczulenie bólu, który jest wszędzie wokół, aby sobie z tym poradzić.

Więc kiedy o tym pomyślimy, te działania lub, wiesz, te możliwe zaniechania mogą przynieść chwilową ulgę. I tak, ale myślę, że musi być lepszy sposób i musi być lepszy sposób i jak to przetworzymy, ponieważ żyjemy w świecie pełnym cierpienia, że stawiamy czoła próbom, że są rzeczy, które dzieją się wokół nas w ten sposób.

A część tego to refleksja, dlatego zdecydowałem się napisać książkę zatytułowaną *Walking with God Through the Valley*. Została ona wydana przez InterVarsity Academic Press. A powodem, dla którego to zrobiłem, była refleksja, kiedy dorastałem w kościele, niekoniecznie słyszałem zbyt wiele na ten temat.

Kiedy myślimy o temacie lamentu, na szczęście temat lamentu został wysunięty na pierwszy plan, być może z powodu rzeczy, z którymi mierzymy się na tym świecie, radzenia sobie z pandemią, nawet dalej, i wojnami i rzeczami, które dzieją się na świecie właśnie teraz. Więc to, co chciałbym zrobić, to w naszej rozmowie, w naszej lekcji, dowiedzieć się trochę więcej o biblijnym lamencie. Wiecie, czym on jest, i trochę porozmawiać o tym, jak trochę różni się od tego, o czym myślimy, kiedy myślimy po prostu o temacie lamentu w ogóle, w ogóle.

Czym więc jest biblijny lament i dlaczego jest ważny? I na początek chciałbym powiedzieć, że wierzę, że koncepcja i praktyka biblijnego lamentu wykraczają poza ogólne rozumienie wyrażania rzeczywistości cierpienia. Więc tutaj, kiedy myślimy o ogólnym rodzaju pojęcia lamentu, myślimy o wyrażaniu rzeczywistości cierpienia. Myślimy o byciu po prostu smutnym lub, wiesz, radzeniu sobie z bólem lub jak to się stało? Ale myślę, że biblijny lament jest w rzeczywistości trochę inny, ponieważ jest aktem wiary.

To akt wiary, w którym szczerze wołamy do Boga z naszym cierpieniem, niesprawiedliwością i gniewem. I tutaj zaprasza Boga do naszej walki. Więc tutaj faktycznie zwracamy się do Boga, zapraszając Go do naszej walki i pomagając nam stać się ludźmi odpornymi.

I tak tutaj poprzez nasz lament, jesteśmy w drodze do większej odporności i uzdrowienia naszych serc w ten sposób. I tak nie jest to po prostu wyrażanie naszego bólu i cierpienia lub odczuwanie smutku. To jest w rzeczywistości akt wiary, który doprowadzi nas do większej nadziei w tym sensie.

I tak, co znajdujemy w Piśmie Świętym, to to, że Pismo Święte daje nam przykłady lamentu. Tak więc, jest wiele modlitw lamentacyjnych na czasy, kiedy stajemy w obliczu wątpliwości, niesprawiedliwości, bólu lub trudności, które są wokół nas w ten sposób. Tak więc, niektóre z modlitw lamentacyjnych, które możemy znaleźć, znajdują się szczególnie w Księdze Psalmów.

W rzeczywistości w Księdze Psalmów faktycznie można znaleźć jedną trzecią Psalmów, które są psalmami lamentacyjnymi, które można znaleźć w tym gatunku. I

porozmawiamy o tym za chwilę. Księga Hioba również zawiera wyrażenia lamentacyjne, ponieważ Hiob lamentuje nad tym, co przydarzyło mu się w jego własnej sytuacji.

Prorocy mają też wiele lamentów. I tak lamentują nad niesprawiedliwością, która jest wszędzie, grzechem, ludźmi, narodami, które są przeciwko narodowi Izraela i Judy. I tak, masz wiele lamentów, które wychodzą od proroków, a także z Księgi Lamentacji.

A Księga Lamentacji została napisana w czasie zniszczenia Jerozolimy przez Babilończyków w 586 r. p.n.e. I tutaj, w wyniku tej katastrofy, macie odbicie w Księdze Lamentacji na ten temat. I nawet w Nowym Testamencie widzicie, że nawet wołanie Jezusa z krzyża jest lamentem.

Cytuje on Psalm 22, który jest tutaj Psalmem Lamentacyjnym. I wiesz, w pewnym sensie używa tego, ponieważ jest tutaj na krzyżu. I tak, widzimy tutaj, że jest wiele odniesień, gdy myślimy o modlitwach i lamentacjach, które znajdujemy w Piśmie Świętym.

I tak, kiedy myślimy o lamentach, chcę powiedzieć, że po pierwsze, możemy również zobaczyć, że lament w Biblii jest w rzeczywistości gatunkiem. I tak, jest w rzeczywistości gatunkiem w Psalmach. I tak masz gatunek, który jest, wiesz, w pewnym sensie, wiesz, co widzimy o znaczeniu gatunku? Czym dokładnie jest gatunek? Więc dlaczego zrozumienie gatunku tekstu jest ważne? I dlaczego to robię? Chcę oprzeć naszą dyskusję na tym, ponieważ chcemy zobaczyć, co wynika z tekstu biblijnego, gdy myślimy o tym temacie lamentu.

A więc jaki jest tutaj gatunek? A więc gatunek, to jest po prostu podstawowa definicja, oto kategoria artystycznej, muzycznej lub literackiej kompozycji charakteryzującej się określonym stylem, formą lub treścią. Więc masz przykłady takie jak, wiesz, biografie, masz nawet, wiesz, instrukcje i instrukcje. To jest konkretny gatunek lub masz gatunek baśni.

Więc gdybym miał powiedzieć, wiesz, kiedyś, wiesz, kiedy mówię to słowo, jaki rodzaj gatunku napotkamy. I tak, powodem jest to, że pomaga nam zrozumieć, co czytamy, co słyszymy, na co patrzymy, abyśmy mogli to właściwie zinterpretować i pomyśleć o tym w ten sposób. I tak tutaj, kiedy myślimy nawet o Księdze Psalmów, wiesz, jak ją interpretujemy? Jak właściwie patrzymy na Księgę Psalmów? I tak masz tutaj Hermana Gunkela.

Był uczonym zajmującym się krytyką form. Przeprowadził analizę Psalmów w 1926 roku. I to, co zrobił, to w pewnym sensie przyglądał się, wiesz, Psalmom, czy było coś, co łączyło się w całość, że znalazłeś podobieństwa w niektórych Psalmach, pewnego rodzaju formy, struktury, sformułowania i tematy.

I tak w swojej obserwacji zauważył, że były podobne formy i struktura wyrażeń w samych Psalmach. I tak jego analiza faktycznie skategoryzowała Psalmy według różnych gatunków. Tak więc jego praca faktycznie znalazła cztery główne gatunki.

Od jego czasów było o wiele więcej pracy nad tym i faktycznie zidentyfikowano wiele podkategorii w obrębie gatunku. Więc cztery, które miał, to były pochwały lub hymny, dziękczynienie, a także zidentyfikował indywidualne, jak i wspólnotowe lub korporacyjne lamenty. Więc my skupimy się tutaj, patrząc na lamenty.

Tak więc zarówno indywidualne, jak i wspólnotowe lub korporacyjne narzekania, gdy myślimy o tym w ten sposób. Więc tutaj, gdy myślimy o, wiesz, gatunku i jak jest on określany, co jest tutaj zauważone, abyśmy mogli w ogóle myśleć o gatunku. Więc dla Gunkela, widział tutaj, czy mieli podobne otoczenie w życiu? Więc tutaj, czy powstał z określonego czasu, miejsca lub rodzaju sytuacji w ten sposób? Czy mieli wspólne myśli, uczucia lub nastroje, które jakoś się z tego wyłaniają? Czy mieli podobny styl i strukturę, a nawet cechy literackie, które wyłaniają się z tych konkretnych gatunków? Więc określając gatunek, chcemy się upewnić, że nie zawsze jest to proste.

Czasami możesz mieć coś, co pasuje do kilku różnych kategorii w ten sposób. Znajdujemy to również dzisiaj. Możesz pójść i obejrzeć film.

Może pasować do akcji i romansu, albo może pasować, wiesz, do różnych gatunków. Nie zawsze będzie to jasne i nie zawsze będzie miało każdy pojedynczy element, który można znaleźć w danym gatunku w ten sposób. Ale mając te rzeczy na uwadze, chcę, żebyśmy pomyśleli o modlitwach lamentacyjnych tutaj.

A co było niektórymi rzeczami, które zaobserwowano? Wiecie, czy dzielili oni konkretne style lub cechy, komunikację lub rodzaje uczuć, które są tu wyrażane? Że znajdujemy je tutaj w Księdze Psalmów i że lamenty to mają. I tak, chociaż każdy lament jest inny, to jednak dzielą pewne podobne wzorce literackie, formy i struktury. I myślę, że jest to dla nas naprawdę ważne, aby to zauważyć.

Więc kiedy patrzymy na Psalmy tutaj, kiedy ludzie radzą sobie z bólem, nie chodzi tylko o surowe wyrażenie emocji, które tam są, ale jest też jakaś struktura, która jest obecna. Niektóre sposoby są dla nas pouczające, kiedy myślimy nawet o lamentowaniu nad sobą w ten sposób. Więc możemy się uczyć z tych modlitw lamentacyjnych i tego lamentu jako gatunku i dlaczego jest ważny.

Porównuję to do tego, jak Jezus, Jego uczniowie spojrzeli na życie Jezusa i zauważyli, że był człowiekiem modlitwy, przyszli do Jezusa i powiedzieli: Jezus, naucz nas, jak się modlić. A sposób, w jaki Jezus ich uczył, niekoniecznie był taki, wiesz, po prostu módl się do swojego Ojca niebieskiego i po prostu mów, co masz w sercu. Jezus tego nie powiedział.

Jezus faktycznie dał im Modlitwę Pańską. I tutaj dał im, wiesz, wiesz, więc jestem pewien, że prawdopodobnie słyszałeś o różnych kazaniach lub różnych naukach, w których ludzie faktycznie przyjrzeni się różnym elementom Modlitwy Pańskiej. I tak, gdzie powiedzieliby, nasz Ojciec, który jesteś w niebie, wiesz, więc tutaj samo to wyrażenie brzmi, wiesz, Bóg jest naszym Ojcem.

On nie jest po prostu tym odległym, wiesz, bóstwem, ale jest w niebie. Nie jest jak nasz ziemski Ojciec. I tak oto kształtuje sposób, w jaki myślimy o tym, kim jest Bóg, gdy przychodzimy do Niego w modlitwie.

I tutaj jest to bardzo pouczające. A czasami ludzie faktycznie modlą się Modlitwą Pańską, jak to jest na pamięć, modlicie się razem i recytujecie ją razem. A w innych przypadkach, możecie faktycznie spersonalizować tę modlitwę.

I tak, patrząc na różne elementy, personalizując je do codziennego użytku i jak moglibyśmy się o to modlić. I tak, to jest sposób, w jaki to porównuję, gdy myślimy o elementach lamentu i modlitwach lamentacyjnych. Jakie są niektóre elementy, które powszechnie występują w tych modlitwach? Jak możemy je personalizować dla siebie, dla różnych sytuacji cierpienia i trudności, z którymi się mierzymy? Biblia faktycznie daje nam te przykłady, a Bóg wie, że, wiesz, przetworzymy ból. Będą trudności, z którymi będziemy się mierzyć, nawet jako wierzący w ten sposób i w pewnym sensie rozumiejąc to w tym sensie.

I tak, gdy myślimy o gatunku tutaj, są dwa typy lub dwa główne typy lamentów, które już wcześniej zidentyfikowałem. Mamy indywidualne, jak i wspólnotowe lub korporacyjne lamente. I tak tutaj, jakie są niektóre elementy, które można w nich znaleźć i jak możemy o tym mówić w ten sposób? I tak w przypadku indywidualnych lamentów tutaj, co odkrywamy, to że wiele razy wyrażają one żal lub smutek.

Więc tutaj są bardzo, wiesz, ekspresyjne w odniesieniu do niektórych rzeczy, z którymi zmagają się psalmista, czy to żal czy smutek, przedstawiają potrzebę Boga, aby pokazać, że może to rozwiązać. I tutaj w pewien sposób przynoszą to do Boga i proszą Boga o to rozwiązanie. Są zdominowane przez tematy bólu, choroby i cierpienia.

Więc wiele razy, wiesz, radzenie sobie z, wiesz, niektórymi rzeczami, z którymi mamy do czynienia dzisiaj, to się naprawdę nie zmieniło. Ból, cierpienie i choroby, które nękają nasze życie, nękają również życie psalmisty i ludzi w Piśmie Świętym. I tak około 39 indywidualnych lamentów znajduje się w Księdze Psalmów.

I oto kilka przykładów dla was. I indywidualne lamente, trochę jak tytuł, często mówią o konkretnej osobie. Więc używając wielu indywidualnych zaimków w pierwszej osobie.

Więc masz tutaj „ja” i „mnie”, które jest używane wiele razy w Psalmach. I wiele z nich jest wyrażonych w ogólnych terminach. I to jest interesujące w tym sensie, że nie są one konieczne dla konkretnej sytuacji per se, chociaż mają pewne konkretne tematy, ale są wystarczająco ogólne, abyśmy mogli je spersonalizować.

Więc to jest mniej więcej to, co mówię, że czasami możesz chcieć modlić się Psalmami, wiesz, takimi, jakie są, ponieważ, wiesz, jest wielu ojców Kościoła, którzy robili to przez lata. Ale możesz też spersonalizować to w sensie, wiesz, rozpoznania pewnych sytuacji, które są bardziej ogólne w swej naturze, a także spersonalizować to dla siebie. I tak tutaj ludzie mogą się utożsamiać z psalmistą również przez to.

Więc można je stosować do sytuacji fizycznych, duchowych i emocjonalnych, gdy myślimy o tym w tym sensie. Więc gdy myślimy o wspólnych elementach, tutaj, możemy stwierdzić, że jest około pięciu, które zostały zidentyfikowane, gdy o tym myślimy. I to, co zwykle chcę tutaj zrobić, to trochę przejść przez te pięć.

I tak naprawdę, później w mojej książce, w rozdziałach od piątego do dziesiątego, oferuję różne rodzaje lamentu i omawiam te elementy w tych konkretnych przykładach. Więc masz tutaj lament i samotność, lament i wątpliwość, lament i gniew. Więc lament nie jest tylko jednowymiarowym rodzajem uczucia smutku.

Chociaż to jest tam i jest tam zawarte, jest wiele różnych emocji, z którymi się zmagamy, a lament może nam pomóc je przetworzyć w ten sposób. I tak tutaj, w późniejszej lekcji, faktycznie przejdę przez jeden z różnych sposobów Psalmów i jak przetwarza samotność w ten sposób. Więc, ale najpierw tutaj, to co mamy tutaj, to pierwszy element, czyli adres lub inwokacja.

I tak tutaj, tak jak w Modlitwie Pańskiej, chodzi o przyjście do Boga. I tak tutaj, to jest element, w którym zwraca się do Boga. To jest modlitwa.

To nie jest po prostu wyładowanie naszych uczuć, naszych emocji do atmosfery lub do wszechświata, a nawet do nas samych. To jest w rzeczywistości akt wiary i zwrócenie się do Boga w ten sposób. I tak, to jest adres lub inwokacja.

Często jest to bardzo proste. To jest takie, wiesz, zwracanie się do Boga i mówienie Jahwe lub Elohim, Bóg, mój Ojciec, mój Zbawiciel, moja Skała. Więc możesz to zobaczyć w Psalmach tutaj i jak to się otwiera w modlitwie.

To jest po prostu bardzo proste. To zwracanie się do Boga, wołanie do Boga, tego rodzaju wezwanie lub adres, abyśmy wiedzieli, że to jest modlitwa, rodzaj wołanie do Boga w ten sposób. Następnie masz tutaj drugi element, który jest prawdopodobnie częścią i paczką lamentu.

Więc tutaj jest to lamentacja lub sama prośba. I tutaj, wiele razy może zawierać elementy takie jak wyznanie grzechu lub nawet stwierdzenie niewinności. Więc tutaj psalmista dokonuje pewnego rodzaju autorefleksji, rozpoznając osobisty grzech, a nawet uznając niewinność, mając czyste ręce w szczególnych sytuacjach.

Są też skargi na Boga i do Boga, które są również w tej sekcji. I tak jakby rozmawianie o tym, jaka jest sytuacja, z którą zmagają się psalmista, jest tym, co omawiamy w tym drugim elemencie. Następnie masz ten trzeci element, który nazywa się motywacjami.

I tak ten składnik daje powody, dla których Bóg powinien działać lub zmierzać w kierunku działania. Więc tutaj, gdy modli się psalmista, gdy modli się prorok, lub gdy modli się ten w Biblii, jaka jest motywacja dla Boga, aby działać? I tak ten element faktycznie łączy prośbę z tym, co psalmista wie, że jest prawdą o Bogu i jego charakterze. I tak tutaj, wiesz, dlaczego Bóg powinien działać? I tak tutaj, to jest rodzaj psalmisty, lub wyłożenie tego tutaj, motywacje dla Boga tutaj w tym sensie.

Następnie masz ten czwarty element, który jest wyznaniem zaufania lub zapewnieniem bycia wysłuchanym. I tak, chcę tutaj powiedzieć, że te pięć elementów tutaj, które są charakterystyczne dla psalmów lamentacyjnych tutaj, a szczególnie dla wielu indywidualnych lamentów, chociaż niektórzy ludzie mogą również odnieść to do niektórych lamentów zbiorowych. To, co tutaj odkryjesz, to to, że nie każdy pojedynczy lament będzie miał wszystkie pięć elementów.

Czasami brakuje im jednego z elementów i nie zawsze będą w tej samej kolejności, ale będziesz w stanie to zidentyfikować. I możesz to zobaczyć również w literaturze, nawet w różnych gatunkach, wiesz, zobaczysz pewne rzeczy, które zostaną zidentyfikowane, ale nie zawsze będzie to pasowało do szablonu w ten sposób. I tutaj, nawet w tym przypadku, gdy myślimy o tym wyznaniu zaufania lub zapewnieniu, że zostaniemy wysłuchani, nie każdy lament będzie to miał.

Więc masz tutaj, nawet w Psalmie 88, który jest uważany za prawdopodobnie najciemniejszy z psalmów, nie ma tam tego elementu. I w pewnym sensie jest to również, wiesz, w pewien sposób uspokajające. Więc zawsze, wiesz, nawet w naszych narzekaniach, nie zawsze będzie tak, jak to widzimy tutaj lub jak to przetwarzamy.

A ludzie są nadal w procesie, czasami lamentując i przynosząc rzeczy do Boga. I to jest w porządku, nawet dla nas w naszych modlitwach. I tak, to, kiedy jest obecne, jest ważne, ponieważ oznacza przejście od lamentu do nadziei.

A więc dokładniej, to jest ten punkt zwrotny, od nieufności do zaufania do psalmisty lub wewnątrz psalmisty. I tak, wiele razy jest to wskazane przez gramatykę, przez słownictwo psalmisty. I tak, w gramatyce hebrajskiej, nazywa się to vav adversative.

jest to tutaj przetłumaczone jako spójnik z, ale, lub teraz jest to mniej więcej tak, jak można by to zobaczyć w Księdze Psalmów. I tutaj widzisz przykłady, i to wskazuje na to przejście od lamentacji do innego rodzaju mowy. Tak więc, do wyznania zaufania lub zapewnienia, że zostanie się wysłuchanym.

Więc, ale ufam ci lub coś w tym stylu, pewnego rodzaju wyznanie w tym. I tak, co jest interesujące w tym konkretnym elemencie, to to, że gdy naukowcy na to patrzyli, wiesz, jak, jak ta przemiana się odbywa? Czasami czytamy i nagle, wiesz, jest to rodzaj naprawdę poranka i myślenia o ciemnych sytuacjach, ale nagle ten psalmista lub psalm wybucha w tego rodzaju wyznaniu zaufania. Jak to się dzieje? I co jest tutaj interesujące, to to, że istnieje wiele różnych sposobów, w jakie naukowcy mówili o tym, jak zaufanie może się zdarzyć.

Czy to była wyrocznia zbawienia? Czy to było coś, o czym, wiesz, im przypomniano, i że charakter Boga nie zawsze jest w ten sposób jednolity. I myślę, że to naprawdę uspokajające, ponieważ tak właśnie jest, tak czasami działa życie, nawet z naszymi własnymi modlitwami. Czasami Bóg nas zachęca poprzez sposoby, w jakie działał w przeszłości lub poprzez Pismo Święte, które przywołuje na myśl, lub, wiesz, tak różne rzeczy, które Bóg, wiesz, działa, a zachęta przychodzi w różnych formach.

Pomaga nam zachęcać nasze serca i powodować tego rodzaju transformację, zaufanie lub pewność bycia wysłuchanym. I myślę, że to jest w rzeczywistości odzwierciedlenie rzeczywistości, nawet gdy przetwarzamy te modlitwy przed Bogiem w ten sposób. A oto ostatnia, która jest ślubowaniem uwielbienia.

Więc ponieważ psalmista poczuł pewność bycia wysłuchanym lub doświadczył wybawienia, jest teraz w stanie złożyć ślubowanie lub obietnicę uwielbienia. I tutaj możesz zobaczyć część tego, co przychodzi, wiesz, będę go jeszcze chwalić lub, wiesz, jakiś rodzaj słownictwa lub jakieś rzeczy, które to odzwierciedlają. I tak, jak powiedziałem tutaj, nie każdy pojedynczy element znajdzie się we wszystkich lamentach tutaj, ale znajdujemy te pięć wspólnych elementów, które są obecne w ten sposób.

Więc teraz chcę trochę porozmawiać o tym, dlaczego modlitwa i modlitwy lamentacyjne są ważne. Dlaczego jest to dla nas ważne, aby o tym myśleć i rozmyślać, myśląc o tym temacie? I chciałbym wrócić do tego rodzaju zrozumienia, że aby uleczyć ból emocjonalny, musimy go zaprosić do naszej świadomej świadomości. I podoba mi się ten cytat z programu 12 kroków. To ty musisz to poczuć.

Musisz to poczuć, żeby to uzdrowić, wiesz, a czasami, wiesz, nie chcemy tego czuć. Wolelibyśmy to w ten sposób stłumić, ale tutaj w pewien sposób wprowadzamy to do naszej świadomej świadomości, żeby przynieść uzdrowienie. I trochę o tym później porozmawiam, kiedy będziemy mówić o innym celu lamentu, ale, wiesz, nie chcemy znieczulać, tłumić ani zaprzeczać naszym uczuciom.

Wiesz, często jesteśmy całkiem dobrzy w upychaniu naszych rzeczy. Okej. Więc wolelibyśmy się tym nie zajmować i wolelibyśmy to upchać w tym sensie.

Więc niektórzy z nas stali się tak dobrzy w zaprzeczaniu emocjonalnemu bólowi, że możemy funkcjonować w naszym życiu. I tak dzieje się w naszym życiu zbyt wiele. I tak, wiesz, odsuwamy to na bok, żebyśmy mogli funkcjonować, i nieświadomie nauczyliśmy się, jak trzymać ból na dystans, żebyśmy mogli prowadzić nasze codzienne życie w jakiejś równowadze.

Więc tutaj nie mamy czasu, aby rozpraszać się naszymi uczuciami i emocjami. Musimy mieć, wiesz, jakiś sposób radzenia sobie, aby móc radzić sobie z życiem i zachować równowagę. Jednak robiąc to, czasami tworzymy tę energetyczną nierównowagę w naszym życiu, jak również w naszych sercach.

I możemy nawet nie zdawać sobie z tego sprawy, że to się dzieje, ale naszą jedyną świadomością może być to poczucie, że czujemy się źle. Nie wiemy, dlaczego nie czujemy się dobrze. Czujemy się źle i żyjemy z ograniczonymi wewnętrznymi zasobami i ciągle szukamy czegoś poza sobą, co nas naprawi.

I to jest coś, czego nawet nie rozpoznajemy. I, ale to są pewne wskazówki, że być może nie radzimy sobie z niektórymi rzeczami, które są w naszych sercach w ten sposób. I tak nie znajdziemy prawdziwego uzdrowienia, dopóki nie stawimy czoła naszemu bólowi i nie poradzimy sobie z nim w ten sposób.

I myślę, że tutaj często tłumimy ból, aby założyć maskę na twarz. I tutaj, wiesz, nawet jeśli radzimy sobie z wieloma rzeczami wewnątrz, zakładamy maskę, gdy stajemy twarzą w twarz ze światem w ten sposób i myślimy, że ignorowanie bólu faktycznie sprawi, że zniknie. Więc jeśli nie będziemy udawać, że go nie ma, zniknie również tutaj.

Myślę, że często robimy to samo ze swoim zdrowiem. Wiecie, wiemy, że pewne problemy to takie, z którymi musimy sobie poradzić w kwestii naszego zdrowia. I myślimy, że bez, wiecie, zajęcia się tym, ignorujemy to.

Myślimy, że to minie, ale nie zdajemy sobie sprawy, że to nie rozwiąże problemów, czy to bólu emocjonalnego, czy nawet fizycznego, w ten sposób. A czasami może to nawet pogorszyć sytuację, gdy to robimy, gdy po prostu udajemy, że tego nie ma. I tak naprawdę opublikowano pewnego rodzaju badanie w naukach społecznych, psychologicznych i osobowościowych, które wykazało, że tłumienie emocji może sprawić, że ludzie staną się bardziej agresywni.

Więc przeprowadzili badanie, poprosili uczestników, aby faktycznie stłumili swoje emocje, gdy oglądali niepokojące sceny w filmie. I mieli jedną grupę, która nie mogła

wyrażać swoich uczuć i musieli tłumić swoje uczucia. A potem mieli inną grupę, której pozwolono okazywać swoje uczucia.

I tak tutaj, osoby, którym pozwolono pokazać swoje uczucia, faktycznie były później mniej agresywne. Ci, którzy nie potrafili sobie z tym poradzić, odkryli, że reagują emocjonalnie bardziej agresywnie niż powinni w pewnych sytuacjach. Więc tutaj macie psychologa klinicznego, Victorię Terat, która mówi następujące słowa, gdy w pewien sposób to komentuje.

Mówi, więc podaje przykład z życia codziennego. Tak więc, mówiąc na przykład, możesz być zły na swojego brata i po tym, jak dusisz się w gniewie, nie mówiąc nic, możesz zachęcić do wybuchu emocji. Więc kiedy kilka tygodni później prowadzisz samochód i ktoś cię zajeżdża, wpadasz w furję na drodze, powodując wypadek.

A ta eksplozja i ta nadmierna reakcja na sytuację to sposób twojego ciała na uwolnienie tej stłumionej emocji. I tak tutaj, wiesz, czy kiedykolwiek, wiesz, trochę przesadnie zareagowałaś na konkretną sytuację? Być może, wiesz, twoje dzieci są, wiesz, młode i są, wiesz, trochę hałaśliwe i nagle masz dużo stłumionych emocji lub złości, które mogą pojawić się w pracy lub innych sytuacjach. I wtedy zauważasz, że przesadnie reagujesz na to, jak twoje dzieci reagują na pewne rzeczy.

I tak masz te stłumione emocje, a teraz je wyładowujesz i przesadzasz w pewnych sytuacjach. Więc czasami możemy zobaczyć, że nasze emocje, kiedy próbujemy je stłumić, faktycznie wyjdą na inne sposoby i inne formy, które mogą być dla nas szkodliwe, a także jak sobie z nimi radzimy. Anne Lamott w swoim krajowym bestsellerze, *Traveling Mercy*, mówi:

Mówi: Przez wszystkie te lata dawałam się nabrać na wielkie pałacowe kłamstwo, że żałobę należy pokonać tak szybko, jak to możliwe i w najbardziej prywatnej atmosferze. Ale później odkryłam, że dożywotni strach przed żałobą utrzymuje nas w jałowym, odizolowanym miejscu i że tylko żałoba może uleczyć żałobę. Upływ czasu zmniejszy ostrość, ale sam czas bez bezpośredniego doświadczenia żałoby jej nie uleczy.

I tak tutaj, wiesz, jak wniesć tu uzdrowienie? Jak wyrazić te rzeczy, aby iść naprzód, zamiast, wiesz, pozwolić im, trzymać nas w pułapce w tym sensie. I tak, to jest ten moment, w którym, wiesz, musimy uznać, że nie jesteśmy robotami. Bóg nie stworzył nas, abyśmy byli robotami.

Jesteśmy istotami ludzkimi, które faktycznie mają uczucia, które faktycznie mają elementy emocjonalne, duchowe i racjonalne, gdy o tym myślimy. I tutaj nie oczekuje od nas tłumienia naszych uczuć, ponieważ stworzył nas z uczuciami. Nie jesteśmy tutaj, aby być, wiesz, stoickimi w ten sposób, gdy o tym myślimy.

I tak naprawdę, pytanie, które chcę również zadać, brzmi, wiesz, czy starasz się unikać lub tłumić swój ból? Wiesz, dlaczego lub dlaczego nie, jeśli nie, jak pozwalasz sobie czuć swój ból? I to jest coś, co należy tutaj rozważyć. Wiesz, czy często tłumisz swój ból, czy pozwalasz sobie faktycznie radzić sobie z niektórymi rzeczami, które masz w sercu? I tak więc musimy być szczerzy ze swoim bólem, aby doświadczyć uzdrowienia. I tak jesteśmy całymi istotami, nie tylko racjonalnymi, fizycznymi lub emocjonalnymi istotami, ale jesteśmy w rzeczywistości całymi istotami osobowymi ze wszystkimi tymi aspektami w naszym życiu.

A więc jeśli nie poradzimy sobie z naszym bólem, to faktycznie będzie on się ujawniał na różne sposoby. I to też widzieliśmy. Oto kolejne badanie, które mówi, że jeśli nie poradzimy sobie z naszym bólem emocjonalnym, może to mieć negatywny wpływ na nasze zdrowie.

Kilka badań wykazało, że osoby, które chronicznie hamują swoje emocje, mogą być bardziej podatne na choroby niż osoby, które są ekspresywne emocjonalnie. Odkryto również, że tłumienie emocji prowadzi do zwiększonej reaktywności fizjologicznej, co czyni osobę podatną na choroby. I tak, masz tutaj kilka badań, które to w pewien sposób pokazują.

I tak rozpoznając, że jesteśmy całościowymi istotami. Więc tutaj, jeśli nie radzimy sobie z naszymi emocjami, to również wpłynie to na coś w naszym zdrowiu. W 2013 r. badanie przeprowadzone przez Harvard School of Public Health i University of Rochester wykazało, że osoby, które tłumią swoje emocje, zwiększają swoje szanse na przedwczesną śmierć z jakiegokolwiek przyczyny o ponad 30%, a ryzyko zdiagnozowania u nich raka wzrasta o 70%.

Mam na myśli, że to jest tutaj ogromne, kiedy ludzie nie radzą sobie tutaj, nawet ze swoim bólem emocjonalnym, że ma to również fizyczne konsekwencje w ten sposób. I tutaj jest, powiedziałbym również tutaj, rozpoznanie również, że lament jest aktem wiary. I to jest, wiesz, rodzaj rozpoznania, dlaczego lament jest ważny? Ponieważ jest aktem wiary.

Więc tutaj, wiara w Boga. I tutaj, Bóg może poradzić sobie z naszym bólem. Więc tutaj, kiedy stajemy przed Bogiem i wyrażamy to tutaj, lamentujemy i zwracamy się do Boga, a nie od niego.

Więc często, gdy ludzie wyrażają ból lub radzą sobie z bólem, chcą się ukryć lub odizolować lub zdystansować od ludzi, a także od samego Boga w ten sposób. I tak tutaj, gdy lamentujemy, w pewien sposób opieramy się tutaj w naszych sercach, aby odwrócić się od ludzi i od Boga, a faktycznie zwrócić się do Boga, zwrócić się do Niego w naszych trudnych chwilach w ten sposób. I inną rzeczą, o której należy pamiętać, jest to, że pozwalamy poznać nasze prawdziwe myśli tylko tym, którzy są najbliżej nas.

I tutaj, to jest również ważne. Więc kiedy wyrażamy tutaj pewnego rodzaju żal, pokazujemy tutaj również, wiesz, że wierzymy w tę bliską relację, którą mamy, tę przymierzową relację, którą mamy z Bogiem, pozwalając mu zobaczyć nasz ból tutaj. Ponieważ, wiesz, często to, co kurujemy w mediach społecznościowych, to to, że nie znamy ludzi zbyt dobrze.

Więc nie będziemy ujawniać naszych prawdziwych uczuć w tym sensie. I tutaj, tutaj musimy faktycznie przedstawić prawdziwe uczucia. A Bóg chce, abyśmy przynieśli mu nasz ból, nasze ciężary i nasze smutki.

On chce, abyśmy wyłożyli Mu nasze serca. I dlatego Pismo mówi, wiecie, wspólne dla mnie, wszyscy, którzy są zmęczeni, wiecie, i obciążeni. I tak Bóg faktycznie zaprasza nas w ten sposób.

Badania wykazały również, że tłumienie emocji całkiem skutecznie zamyka komunikację w ramach tego związku. I tak, to badanie Jamesa Grossa ze Stanford University mówi o tym, jak, wiesz, kiedy tłumisz emocje, zamykasz komunikację w ramach tego związku. Prawdopodobnie widzisz to tutaj, nawet w swoich własnych relacjach z ludźmi.

Kiedy się zamykasz, kiedy tłumisz swoje emocje i nie radzisz sobie z tym ani ze swoim współmałżonkiem, ani ze swoimi przyjaciółmi, tak naprawdę, bardzo często, odcinasz się również od tych ludzi. I tak nie dzieje się to tylko na poziomie ludzi i, wiesz, jednostek tutaj, ale może się to również zdarzyć w naszej relacji z Bogiem. Więc, kiedy tłumimy nasze emocje, tak jakby, wiesz, wyłączamy nasze emocje.

Właściwie zamykamy tutaj komunikację, nawet z Bogiem w tym sensie. I tak, kiedy nie jesteśmy szczerzy wobec Boga, kończymy na oddalaniu się od Niego. I tak czasami, kiedy ludzie przechodzą przez naprawdę trudne chwile i chcą się wycofać do siebie, nie wyrażają nawet swojego bólu Bogu.

Czasami dochodzą do punktu, w którym przestają się modlić lub nawet chodzić do kościoła, ponieważ są źli na Boga. I tak oto zamykamy tę emocję. I tak lament pomaga nam tego nie robić, nie zamykać tego, ale utrzymywać ten rodzaj komunikacji otwartej.

Więc musimy mieć wiarę, aby przyjść przed Boga w naszej szczerości i naszym bólu, gdy o tym myślimy. Więc Bóg zna i widzi nasz ból. Dlaczego wykluczamy Go w tym sensie? I tak tutaj, w pewnym sensie przychodząc, rozpoznając, że to jest ważne również tutaj.

I po trzecie, pamiętajcie, że Bóg chce, abyśmy byli wobec Niego szczerzy w naszych modlitwach. A więc kiedy się tu modlimy, nasze modlitwy nie są po prostu rutynowe,

mechaniczne lub bardzo ogólne. Ale szczerść wobec Boga to ważna lekcja, której możemy się nauczyć z Psalmów.

Oto Daniel Hayes, który mówi, że psalmista mówi Bogu dokładnie, co czuje. I często nie brzmi to zbyt duchowo ani dojrzałe. Chrześcijanie dzisiaj mają tendencję do wywierania na siebie presji, aby tłumić wszelkie emocjonalne wylewanie się na temat Boga.

Chrześcijański model dla wielu to twardy stoik, taki jak Spock w Star Treku. I dlatego tutaj nie chcemy być jak Spock w ten sposób, powstrzymując nasze emocje tutaj, a nawet w naszej modlitwie, ale ucząc się być szczerym w ten sposób. I tak więc osobista refleksja, o której chciałbym, abyście pomyśleli, brzmi, wiecie, jak brzmią wasze modlitwy? Wiecie, czy jesteście szczerzy w swoich modlitwach? Czy po prostu wypowiadacie słowa, czy wyrażacie ogólniki w swojej modlitwie? Jak intymne są wasze modlitwy z Panem? Jak szczerzy jesteście w angażowaniu się w niego, w ból i rzeczy, które dzieją się wokół was w ten sposób? I tak więc coś do przemyślenia w ten sposób.

I teraz chciałbym poruszyć kilka błędnych pojęć na temat lamentu. Więc, co nie jest lamentem? I kiedy myślimy o biblijnym lamencie, czym jest lament, co jest biblijne? Co nie jest tym, co znajdujemy w biblijnym lamencie? I tutaj, po pierwsze, lament nie jest użalaniem się nad sobą.

Myślę, że to prawdopodobnie ten rodzaj błędnego pojęcia. Tutaj masz Klausa Westermanna, mówi, nie ma ani jednego psalmu lamentacyjnego, który kończyłby się na lamentacjach. Lamentacja sama w sobie nie ma sensu.

Lament nie dotyczy opisu własnego cierpienia ani litowania się nad sobą, ale usunięcia samego cierpienia. I tak oto jest to swego rodzaju ekspozycja, rodzaj wznoszenia się do Boga, rodzaj wznoszenia sytuacji, ale także proszenia Boga o zmianę. Tak więc Psalmi Lamentu ukazują dynamiczną podróż.

To nie jest statyczny obraz samouwielbienia. To nie jest tylko taplanie się w naszych smutkach. I to jest coś, co wiele osób uważa tutaj za lament, ale lament to proces.

I w istocie, tutaj widać, że psalmy lamentacyjne zapraszają czciciela do wyładowania frustracji i wylania uczuć, ale nadchodzi czas, aby szukać wyjścia. Tak więc psalmy szukają zmiany i opierają się ostatecznie na obietnicy, a nie na wątpliwościach. Obietnicy tego, kim jest Bóg, obietnicy tego, co Bóg może zrobić.

Przyznają, że coś jest nie tak i potwierdzają, że Bóg może to naprawić. I tak tutaj, kiedy pomyślimy o tym jeszcze raz, wszystko to łączy się, aby zdać sobie sprawę, że to naprawdę akt wiary, gdy wyrażamy te rzeczy przed Bogiem. I po drugie, tutaj lament nie oznacza porażki.

Więc tutaj, to jest mniej więcej sposób, w jaki myślimy. Czasami boimy się być szczerzy ze strachu przed osądem ze strony innych w kościele, a nawet ze strony samych siebie, gdy myślimy, wiesz, czy nie jestem wystarczająco duchowy? Czy ja, wiesz, jestem tym, który mierzy się z tymi pytaniami lub wątpliwościami w mojej głowie? Czy to jest tutaj porażka? Wiesz, my wszyscy, i wiesz, to może być coś, co, wiesz, dorastaliśmy w kościele. Wiem, że kiedy dorastałem w kościele, często słyszałem tylko o tym, jak ludzie, wiesz, pokonywali trudności po fakcie.

Więc masz wiele, wiesz, świadectw o tym, jak ludzie walczyli, a potem przewyżęzali. I to było wiele historii, które usłyszeliśmy. I tak tutaj, czasami kształtowało to tych, którzy czuli, no cóż, dlaczego nie przewyżęzam, albo dlaczego to tak długo trwa? Czy coś ze mną nie tak? I tak tutaj, w pewien sposób stworzyliśmy tę dynamikę większego triumfalizmu w kościele.

Więc to jest mniej więcej to, gdzie, wiesz, mówię to w mojej książce, tutaj jest to, że kiedy autentyczność jest promowana w kościele, wielu nie chce być wrażliwych z obawy przed osądem i poczuciem upokorzenia przez innych. Niektórzy nawet wyznali, że kiedy wyrażali swoje zmagania, otrzymywali gotowe odpowiedzi i oczekiwano od nich, że pokonają te problemy w odpowiednim czasie. Niestety, kończy się na tym, że kiedy ludzie stają w obliczu wątpliwości lub trudności, ostatnim miejscem, w którym chcą być, jest kościół.

Wielu porzuciło nawet swoją wiarę, ponieważ nie widzieli Boga działającego lub przynoszącego takie same zwycięskie rezultaty, o których świadczyli inni. Są też tacy, którzy czuli, że ich walka trwała znacznie dłużej niż innych, i zniechęcili się. Ten wzorzec dzielenia się spowodował, że ukrywamy nasze zmagania, ponieważ boimy się, że będziemy postrzegani jako słabi w wierze.

I tak tutaj, osądy otaczających nas osób często prowadzą nas do ukazania sztucznej siły, do której Bóg nigdy nas nie powołał. W swoim pośpiechu, by przekazać triumfalne przesłanie Jezusa, kościół nieświadomie przekazał, że doświadczanie straty, smutku i żalu oznacza bycie nieudacznikiem. I tak tutaj, nie chcemy do tego dopuścić i uznać, że, wiecie, cierpienie jest w porządku.

To w porządku, że mamy do czynienia z wątpliwościami, bólem lub takimi rzeczami, nawet w kościele. I to jest dokładnie miejsce, w którym powinniśmy sobie z tym radzić i to przetwarzać. A trzecia rzecz tutaj jest taka, że narzekanie i lamentowanie jest w porządku.

Często słyszałem, że ludzie, wiesz, mają takie pytanie, wiesz, no wiesz, czy narzekanie nie jest złe? Mam na myśli, że mamy, wiesz, jak mamy sobie z tym radzić? I co jest tutaj interesujące, to to, że prawie jedna trzecia pieśni żałobnych, psalmów, faktycznie zawiera skargę na Boga. To jest tutaj bardzo niezwykle. Więc jak to

pogodzić, myśląc o skargach i w naszych modlitwach? Czy to nie jest złe? Wiesz, oni tak naprawdę, w tych pieśniach żałobnych, narzekają na gniew Boga, Jego obojętność, Jego odrzucenie, Jego zapomnienie i Jego ukrywanie twarzy.

Masz tutaj ten przykład. Dlaczego, Panie, odrzucasz mnie i ukrywasz przede mną swoją twarz? I tak oto psalmista jest szczery i prawdziwy w tym, co czuje. Widzimy tutaj również, że wiesz, laments mogą również zadawać Bogu te szczerze pytania.

I tak tutaj, masz tutaj, Panie, gdzie jest Twoja dawna wielka miłość, w której swoją wierność przysięgłeś Dawidowi? I tak tutaj, w pewien sposób podnosząc te pytania tutaj, szczerze pytania do Boga w ten sposób. Więc, to jest w pewnym sensie miejsce, w którym chcę mówić o różnicy między narzekaniem i lamentowaniem a szemraniem i narzekaniem. I tak, jest tu różnica i chcemy rozpoznać tutaj w tym, jest ważne rozróżnienie między lamentowaniem a zwykłym szemraniem i narzekaniem.

I tak tutaj, to jest tam, gdzie w pokoleniu pustyni, w Księdze Wyjścia 15 i 17 oraz w Księdze Liczb, zostali potępieni, ponieważ szemrali i narzekali na przywódców i na Pana wobec siebie nawzajem. I to jest ważne, ponieważ oni, oni, to był zasadniczo niekoniecznie akt wiary, ale to było faktycznie cementowanie tego, co naprawdę myśleli o Bogu i swoich przywódcach w ten sposób. Innymi słowy, ich skargi nie były modlitwami.

Oni po prostu narzekali do siebie lub do siebie nawzajem. Nie przynosili swoich myśli i modlitw przed Bogu. Było to ważne rozróżnienie, ponieważ narzekanie na Boga wobec innych jest potępione, ale wnoszenie skarg do Pana jest zachęcane.

I tak oto narzekanie na innych było tylko sposobem na wyrażenie tego, co uważali za prawdę o Bogu. Nie było to dialogiczne. Nie było to w rozmowie.

Nie był to rodzaj komunikacji z Bogiem, ale tylko sposób na wyładowanie swoich żalów i niewiary w Boga do siebie nawzajem. I tak tutaj, tutaj, rozpoznając również, to jest to, co mówi tutaj dr Tremper Longman. Słusznie zauważa, że podczas gdy ci, którzy się buntowali, narzekali na Boga do siebie nawzajem, psalmiści i Hiob wyrażali swoje narzekania bezpośrednio do Boga.

To drugie wskazuje, że nie zrezygnowali z Boga ani nie porzucili nadziei, że Bóg ostatecznie odpowie na ich modlitwy. Musimy odróżnić skupione na sobie wyrażanie litości nad sobą lub frustracji od modlitw, które są kierowane do Tego, który ma moc przynieść zmianę. Więc nie musimy się tu ukrywać; tutaj mówi się o Habakuku.

I tak chcemy, aby najbliżsi nam wyrazili swoje prawdziwe uczucia, nawet jeśli nie są przyjemne do słuchania, ponieważ promuje to większą intymność. I tak samo działa przedstawianie naszych narzekań, skarg i prośb przed Bogiem. I tak miło z twojej strony, wiesz, jak, wiesz, kiedy myślisz o swojej najbliższej relacji, jeśli jest jakieś

napięcie między tobą a twoim, wiesz, bliskim przyjacielem lub małżonkiem, chcesz, aby przedstawili ci tę skargę.

Chcesz, żeby było dialogicznie. To faktycznie promuje rodzaj intymności. I tak tutaj w Psalmach i modlitwach żałobnych, Bóg chce, abyśmy przedstawili mu to, aby promować ten rodzaj intymności, wiesz, zamiast zamykać rzeczy.

Ponieważ często, gdy myślisz o swoich związkach, jeśli jest problem i nawet nie zajmujesz się nim w tych bliskich związkach, czasami to również powoduje naruszenie. I wiedząc, że nie promuje to tego rodzaju intymności, którą możesz znaleźć w ten sposób. Więc tutaj chcę teraz wrócić i po omówieniu tego, czym lament nie jest, porozmawiać trochę więcej o lamentach wspólnotowych lub korporacyjnych.

I tak, ten tutaj jest, wiesz, innym rodzajem gatunku, który w pewien sposób zajmuje się większą częścią społeczności, gdy społeczność wyraża, wiesz, ból zbiorowo. I tak, czym są zbiorowe lamente i dlaczego są ważne, gdy myślimy o tym w ten sposób? Więc tutaj, gdy myślimy o zbiorowych lamentach, wiele razy znajdujemy w Księdze Psalmów, że są pisane na czasy, gdy społeczność zmaga się razem. I tak, czasy kryzysu narodowego, klęski żywiołowej, klęski militarnej, czegoś, co odczuwają zbiorowo tutaj jako naród lub jako grupa ludzi w ten sposób.

Czasami te lamente były recytowane w jakiejś specjalnej ceremonii dla lamentu tutaj, w pewnym sensie recytowane razem zbiorowo. A liczba obecnych lamentów wspólnotowych waha się od około 12 do 23 pod względem przykładów tego, jak ludzie to w pewien sposób określają i kategoryzują. A niektóre z rzeczy, które je charakteryzują, wiesz, korporacyjne lub wspólnotowe, zdecydowanie używają tutaj więcej form liczby mnogiej w pierwszej osobie.

Więc tutaj, zamiast używać indywidualnego „ja” lub „mnie”, mówimy o „my” lub „nas” lub „naszej” wspólnocie i o tym, jak sobie z tym radzimy. Są one również używane w drugiej osobie liczby pojedynczej, aby przypomnieć Bogu o jego relacji z Izraelem. Tak więc znajdujemy w tych wspólnych lamentach, tak naprawdę, wiesz, zwracanie się bezpośrednio do Boga, przypominanie mu o jego relacji, jego przymierzu z jego ludem.

I tak oto odrzuciłeś nas, Boże, i wybuchnąłeś na nas, i byłeś zły. Teraz przywróć nas. I tak oto, w ten sposób, w pewien sposób bezpośrednio rozmawiamy z Bogiem.

I tak, centralną cechą we wspólnotowych lamentach jest ta próba historii między Bogiem a jego ludem. Tak więc, wiele razy cytowanie, wiesz, sposobów, w jakie Bóg przyniósł wybawienie, historii Boga i jego ludu, potężnych czynów, które wykonał w imieniu ludu. I wiele z tego funkcjonuje jako ta motywacja, wiesz, element, który widzieliśmy wcześniej.

Tak więc motywując Boga do działania i do wzbudzenia, aby przynieść wyzwolenie także swojemu ludowi. Tak więc wspólne lamentsy generalnie dzielą te pięć elementów, które tutaj znajdujemy. Ponownie, to zwracanie się do Boga, które jest wspólne dla obu tutaj, wiesz, o Boże, lub, wiesz, rodzaj kierowania, do kogo kierujemy tę modlitwę? I to jest również modlitwa, wspólnotowo jako ciało korporacyjne tutaj.

Potem są oskarżycielskie stwierdzenia lub pytania skierowane do Boga. Więc często tutaj zobaczysz trochę więcej tych skarg lub tego rodzaju oskarżycielskich stwierdzeń lub pytań, które są podnoszone do Boga. Wiecie, dlaczego odrzuciłeś nas na zawsze? A potem lament nad nieszczęściem lub doświadczeniem społeczności.

Czasami to jest, wiesz, polityczne w naturze, takie doświadczenie społeczności, z którym się tutaj mierzy w ten sposób. A potem prośby do Jahwe, aby poradził sobie z nieszczęściem. Więc proszenie Boga, aby coś zrobił i jakoś sobie z tym poradził, i powody lub motywacje, dla których Bóg ma działać w tej sprawie.

I jak powiedziałem tutaj, nie wszystkie te elementy będą wspólne dla każdego pojedynczego wspólnego lamentu, ale to tylko niektóre z rzeczy, które zostały w pewien sposób zaobserwowane przez naukowców jako to, co widzą w ten sposób. Więc dlaczego wspólny lub korporacyjny lament jest ważny? Myślę, że po pierwsze dlatego, że wszyscy powszechnie rozumiemy ból. A więc cierpienie i żal, smutek, czasami wykraczają poza indywidualną osobę.

Więc nie tylko my jako jednostki tego doświadczamy. Czasami doświadczą tego cała społeczność. I co, wiesz, wiesz, grzech nie dotyczy tylko nas.

Czasami dotyczy to całej społeczności i tych wokół nas. I tak nie jest, to wykracza poza, wiesz, tylko jedną osobę, kulturę lub rasę w ten sposób. I tak wszyscy doświadczamy tych emocji, a czasami sytuacje nie dotyczą nas samych, ale całej społeczności zbiorowo.

I to, co znajdujemy w Nowym Testamencie, jest ważne, gdy myślimy o nas jako o kościele będącym ciałem Chrystusa, że w Pierwszym Liście do Koryntian jest powiedziane, że jeśli jedna część cierpi, cierpią z nią wszystkie części. I tak tutaj, stanie razem z naszymi braćmi i siostrami, którzy zmagają się z bólem i cierpieniem, jest ważne. I Pismo wzywa nas, abyśmy to robili, abyśmy stali i cierpieli razem z tym.

Więc jest takie szwedzkie przysłowie, które myślę, że jest tutaj pomocne. Mówi, że dzielona radość to podwójna radość, a dzielony smutek to połowa smutku. I wiesz, jak to przysłowie do Ciebie przemawia? Takie myślenie, wiesz, kiedy dzielimy się, wiesz, radością, chcemy dzielić się z innymi, ponieważ w rzeczywistości zwiększa to naszą radość.

Podwaja naszą radość. A kiedy dzielimy się swoimi smutkami z innymi, to trochę zmniejsza ciężar. Mamy kogoś, kto niesie ten ciężar obok nas.

I tak tutaj, uznając znaczenie wspólnego lamentu, stajemy razem z naszymi braćmi i siostrami w Chrystusie w ten sposób. Tak smutno, że dzisiaj nie wiemy, jak utożsamić się z tymi, którzy cierpią. Chciałbym, abyśmy mogli wykonać lepszą pracę jako kościół.

Nie wiemy, jak stanąć w imieniu innych. I być może często martwimy się o własne życie i niekoniecznie widzimy tych, którzy cierpią wokół nas. I tak tutaj, wiesz, nie robimy tego celowo, ale może jesteśmy tak pochłonięci sobą lub myślimy o sobie, że tak naprawdę nie zdajemy sobie sprawy, wiesz, tych, którzy cierpią wokół nas.

I tak to jest, to pytanie brzmi, wiesz, znowu, dlaczego jest tak, że kiedy ludzie cierpią, ostatnim miejscem, do którego chcą iść, jest kościół? I tak, wiele razy, wiesz, słyszę ludzi, którzy mówią, nie czuję, że mam ochotę na kościół. Mam ochotę na kościół dzisiaj. Co to znaczy? Czy musisz być w formie, żeby pójść do kościoła? Albo, wiesz, co powiesz na to, kiedy cierpisz i kiedy radzisz sobie z wieloma rzeczami, to jest głównie czas, kiedy powinieneś przyjść.

I tak, to musi się zmienić. Więc musimy być ludźmi, którzy potrafią stanąć obok tych, którzy cierpią, i musimy nauczyć się słuchać i siedzieć w niepewności, mówić prawdę i miłość, i miłość poprzez tę obecność posługi. I tak tutaj, nawet będąc obecnym, nawet jeśli nie masz słów, aby powiedzieć, być w stanie być świadkiem i widzieć ból twoich współbraci i siostr w ten sposób.

I oto, to jest tylko krótki wstęp do biblijnego lamentu. A w naszej następnej lekcji, omówimy również inne tematy. Zostały one omówione w mojej książce.

Dziękuję. To jest dr May Young w swoim wykładzie na temat Wprowadzenie do biblijnego lamentu, sesja 1.